

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 237

Katowice, niedziela 13-00 października 1929.

Rok V

Rozprawy w Opolu zakończone.

Opole. O godz. 9 rano otworzył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy. Odczytał on w tłumaczeniu oświadczenie przedstawicieli prasy polskiej, złożone po opuszczeniu sali rozpraw w dniu 9 b. m., poczem zaprotęstował przeciwko zarzutom, zawartym w tem oświadczeniu, pod adresem sądu.

Następnie przesłuchano świadka Rozalję Kowalską, wezwaną z Katowic, co do której jeden z obrońców oskarżonych twierdził, iż widział śpiewoczkę Pichlową na trzeci dzień po pobiciu na ulicy. Kowalska zeznała, że nie widziała Pichlowej na ulicy, natomiast odwiedziła ją w szpitalu i widziała, że stan jej jest ciężki.

Potem przesłuchano świadka Kwiatkowskiego, muzyka, byłego inspektora orkiestry opery katowickiej, zawazanego telefonicznego z Warszawy na skutek zeznań Wendego i Langerera, którzy twierdzili, iż Kwiatkowski polecił im zniszczyć instrumenty, a później zgłosić, że rozbito im je w Opolu. Świadek opowiada, że, gdy po przedstawieniu „Halki“ szedł na dworzec, widział, jak niedaleko, pomnika Wilhelma I. tłum pędził za Mischczakiem i Hobermanem. Sam uniknął pobicia przez to, że skręcił w boczną ulicę.

Zapytany, czy po powrocie do Katowic stwierdzał stan instrumentów orkiestry, oświadczył, że najazitur po wypadkach w Opolu dokonał rewizji o godz. 12 w południe. Jako pierwsi zgłosili się do rewizji Wende i Langer, okazując rozbite instrumenty. Świadek stwierdza, że żadnego z nich nie widział po powrocie z Opolu, ani w nocy, ani przed południem następnego dnia. Na dalsze pytanie przewodniczącego, czy polecił Wendemu i Langerowi połuc instrumenty, co obaj twierdzili w swoich zeznaniach, świadek stanowczo zaprzeczył, żeby dawał takie polecenie. Świadek opowiada, że zachowanie się Wendego nie budziło w nim już dawno zaufania do jego osoby, gdyż niejednokrotnie miał dowody jego niesumienności i kretactwa. Zapytany, czy polega na prawdzie twierdzenie Wendego, że muzyk Sadowski w trzy dni po zajęciach opolskich uszkodził swój instrument podczas jakiejś bójki, świadek stwierdza, iż rozbity instrument Sadowskiego widział nazajutrz po powrocie z Opolu. Zeznania świadka wywołały swoim spokojem i pewnością duże wrażenie na sali.

Po przesłuchaniu Kwiatkowskiego przewodniczący odczytał szereg ulotek i artykułów redaktora Knaacka, stojących w związku z zajęciami opolskimi.

Następnie przewodniczący odczytał telegram, nadesłany przez dr. Tomiaka, lekarza z Katowic, wezwanego na świadka. Dr. Tomiak donosi, że nie może przybyć na rozprawę, lecz gotów jest złożyć zeznanie w konsulacie generalnym w R. P. w Bytomiu.

Zeznanie ponownie świadek Langer, który twierdzi, że doktor Tomiak wydał Mikołajczykowi świadectwo lekarskie, iż został uderzony w oko w cza-

sie zajęć opolskich, podczas gdy Mikołajczyk miał odnieść ten uraz w następnym dniu po tych zajęciach w jakiejś restauracji w Katowicach. Langer przyznaje, że dr. Tomiak mógł nie wiedzieć o tej bójce, a jest faktem stwierdzonym, że Mikołajczyk był również przedtem pobity w Opolu.

Przemówienie prokuratora.

Po tem przesłuchaniu zabrał głos nadprokurator Wolff, wygłaszając dłuższe przemówienie. Na wstępie zaznacza on, iż sąd ma przed sobą młodzież, która w nadmiarze uczucia patriotyzmu dopuściła się aktów gwałtu. Prokurator stwierdza, że proces ten ma charakter wybitnie polityczny, lecz zaznacza również, że zajścia, będące tłem procesu, zrodziły się z namietności politycznych, które społeczeństwo opolskie przeżywało przez dłuższy okres czasu. Sąd znajduje się w trudnym położeniu. Wielki zarzut postawiła mu prasa polska, nazywając ten proces ukartowaną komedią. Również ze strony niemieckiej wydano ulotki, zawierające przeciw mówcy zarzut, iż kazał wypłacić polskim artystom zaliczki na koszt podróży do Opolu. Prokurator oświadcza, iż zezwolenie na proces polskich świadków leżało nie tylko w interesie ogólnych zasad sprawiedliwości, lecz również w interesie Niemców, gdyż w przeciwnym razie mógłby sąd spotkać się z zarzutem, że wyrok został wydany na podstawie jednostronnych zeznań niemieckich świadków.

Przechodząc do oceny samych wydarzeń, powiedział prokurator: „Chciałbym z tego miejsca wyrazić żywe ubolewanie. Czyny, zarzucone oskarżonym są tem więcej pożałowania godne, że skierowane były przeciw bezbronnym ofiarom i niewinnym osobom, które były dalekie od jakiegokolwiek agresywności w stosunku do niemieczyzny, gdyż musiały słuchać swych przełożonych, aby nie narazić swojej egzystencji. Czyny są tem bardziej pożałowania godne, że sprawcy w swem uniesieniu napadli w brutalny sposób nawet na słabe kobiety. Czyny te zasługują na najostrejsze potępienie i zdaje się, że nie znajdzie się ani jeden ucziwy Niemiec, któryby zaprobował walce polityczną, prowadzoną podobnymi metodami“.

Nawiązując do zeznań Wendego i Langerera, nadmienił prokurator, że w związku z zeznaniami Bugła i Kwiatkowskiego każdy musi odnieść wrażenie, że rozchodzi się tu o jakieś nieprawdopodobne machinacje. Wątpliwość co do prawdziwości zeznań Wendego i Langerera powstają już na podstawie zeznań muzyka Bugła, który zrobił wrażenie spokojnego i rozsądnego człowieka. Ci dwaj świadkowie, t. j. Wende i Langer, dopuścili się oszustwa, gdyż zażądali oni odszkodowania i to w sumie bardzo wysokiej. Również świadek Kwiatkowski zaprzeczył, jakoby nakłaniał Wendego i Langerera do rozbicia instrumentów, wobec czego ci świadkowie stoją w sprzeczności

ści i prokurator doszedł do wniosku, że sprawa nie jest całkowicie wyjaśniona. Choćby nawet niejedno z zeznań świadków polskich było przesadzone, to jednak reszta stwierdzonych faktów jest dosyć obciążająca, i wystarczy, aby czynny te pozostały plamą honoru niemieckiego.

O tem, że zaciepienia mniejszości polskiej na niemieckim Śląsku zdarzają się, prokurator wie. Pocieszającym objawem jest jednak to, że są one odosobnione i drobnej natury.

Nawiązując do broszury Z. O. K. Z. po dtytułem „Tolerancja pruska w świetle wypadków opolskich“, odiera prokurator zarzut, jakoby policja zawiodła, a nawet pomagała tłumowi w maltretowaniu polskich artystów. Idzie tu o wyodek ze studentem medycyny Kurpierzem, członkiem mniejszości polskiej, który miał żądać napróżno przytrzymania jednego z napastników i któremu miał funkcjonariusz policyjny pono odmówić obrony. Wyniki śledztwa nie wykazały, żeby żołnierze Reichswehry brali udział w pobiciu artystów polskich. Z całym naciskiem zwraca się prokurator przeciw zeznaniom świadka Szczerbakiewicza, który twierdził, że widział, jak oficer Reichswehry odpychał nogą artystkę, blagającą go o pomoc.

Prokurator stwierdza, że zajścia opolskie zaczęły się od podburzających artykułów w prasie, a następnie rozrzucano ulotki, co wskazuje na istnienie pewnej zmywy. Ze śledztwa i przewodu sądowego wynika jasno, że wśród organizacji nacjonalistycznych istniała jakaś zmywa i pewna akcja demonstracyjna przeciwko polskiemu przedstawieniu. Wynika to z kampanji prasowej i ulotek, że spotkania się oskarżonych w restauracji ratuszowej, dalej z obecności ich na przedstawieniu, a potem ze spotkania się w restauracji w Stockhausie, skąd udali się grupami na dworzec kolejowy. Okoliczności te świadczą, że nie może tu być mowy o przypadkowym spotkaniu się oskarżonych. Prokurator nie uważa jednak, iżby dochodzenia wykazały istnienie zmywy celem pobicia artystów i raczej przypuszcza, że wzrastające z godziny na godzinę podniecenie wśród ludności w czasie przedstawienia doprowadziło do impulsywnego wybuchu namietności.

Przechodząc do interpretacji pojęcia, zakłócenia spokoju publicznego, uważa prokurator, że, pomimo braku zmywy co do pobicia, oskarżeni podpadają pod odnośny przepis kodeksu karnego.

Prokurator stawia wniosek o uwolnienie 10 oskarżonych, których obecność w tłumie nie została udowodniona. Następnie wnosi o uwolnienie oskarżonego Kaduka ze względu na jego wiek, a zwłaszcza ze względu na jego niedorozwój umysłowy, z tem, żeby mu sąd udzielił nagany. Co do reszty oskarżonych wnosi prokurator o ukaranie 8-miesięcznym więzieniem za ciężkie naruszenie spokoju publicznego Nalewaj, Polstera i Centnera, da-

lej 6-miesięcznym więzieniem Wieschali, jako moralnie odpowiedzialnego za wypadki, 4-miesięcznym więzieniem Podsady, Haupta i Michalczyka, wreszcie 2-miesięcznym więzieniem Bernarda.

Po przemówieniu prokuratora przewodniczący przerwał obrady.

Mowa zastępcy Polaków.

Po wznowieniu obrad zastępca oskarżycieli ubocznych, adwokat Simon w dłuższym przemówieniu podkreślił, że podobny wypadek, jak w Opolu, nie miał nigdzie miejsca w Niemczech. Oskarżeni wypierają się, że popełnili akty gwałtu, przyznają się do winy tylko poldiota i uczeń, na których przerzuca się całą odpowiedzialność.

Adwokat Simon polemizuje z wywodami prokuratora, jakoby oskarżeni działali pod wpływem nadmiaru uczuć patriotycznych i stwierdza, że grają tu rolę inne motywy, a mianowicie chęć udawania bohaterów, a zwłaszcza żądza ucisku. Ludzie z tego obozu potrafiliby wystąpić w taki sam sposób wobec własnych współrodaków, o ileby oni mieli inne poglądy, lub przynależeli do innych ugrupowań partyjnych, czy religijnych, wreszcie, gdyby mówili innym językiem.

W obecnym wypadku rozchodziło się o zorganizowany pogrom artystów polskich, na co wskazują przygotowania, jak artykuły dziennikarskie, ulotki i zebrania tych ludzi. Adwokat Simon jest zdania, że punkt wyjścia całej akcji stanowił artykuł redaktora Knaacka, który jest klasycznym przykładem, jak można nawoływać do nienawiści rasowej bez ściągania na siebie kary. (Red. Knaack napisał w swoim artykule, że jeżeli magistrat zgodzi się na polskie przedstawienie, to jednak ludność znajdzie sama środki, żeby do tego nie dopuścić.)

Adwokat Simon uważa, że proces obecny niema charakteru politycznego, bo przedstawienia w Opolu nie były organizowane dla celów propagandowo-politycznych. Urządzenie takich imprez ma zaspokoić jedynie potrzeby kulturalne ludności, mówiącej po polsku. Wiadomo bowiem — mówił adwokat Simon — że dwie trzecie a może nawet trzy czwarte ludności powiatu opolskiego podało podczas ostatniego spisu ludności język polski, a częściowo polski i niemiecki jako język ojczysty, a tylko jedna trzecia albo jedna czwarta sam język niemiecki.

Okolo 9 tysięcy osób w powiecie opolskim włada przeto językiem polskim, dlatego przyjazd teatru polskiego miał zaspokoić kulturalne potrzeby naturalne tych ludzi.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych, których przemówienia cechowało usiłowanie obniżenia wiarygodności zeznań świadków polskich. Domagali się oni bądź zwolnienia oskarżonych; bądź zniżenia kary do minimum.

W końcu prokurator wygłosił krótką replikę, polemizując z wywodami obrońców.

O godz. 19.30 przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając wyrok na jutro, godz. 13-ta.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela dwudziestopierwsza po Zielonych Świątkach.

Niedziela
13
października

Św. Edwarda, króla wyzn.
† 1066.

Św. Florencjusza,
męczennika.

SŁOW.: ZIEMISŁAW.

Bóg mój posłał Anioła swego i zamknął paszczęki lwom i nie zaszkoździł mi. Daniel VI. 22).

Zdanie: Kto Bogu zufał, ten się ludzi bać nie potrzebuje.

Nie łyż przelane, ale niewypłakane łyż są najboleśniejsze.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 6,2, zachodzi o godz. 16,58. — Księżyc wschodzi o godz. 15,38, zachodzi o godz. —

Długość dnia: 10 godzin 56 min. — Zmiany powietrza: pięknie. — Jutro: wietrzno, drobny deszcz.

Jutro poniedziałek, 14 paźdz.: Św. Kaliksta I, papieża męczennika, † 222.

— **Kredyty dla rolnictwa dotychczas nie wyzyskane.** Z ogólnej kwoty 40 milj. zł., przeznaczonych przez Bank Polski dla kredytowania rolnictwa za pośrednictwem rejestrowego zastawu rolniczego, wydano dotychczas ogółem 38 milionów zł. Z zestawień nadesłanych Bankowi Polskiemu przez instytucje kredytowe, którym powierzono uruchomienie tych kredytów wynika, że ogółem rolnicy zaciągnęli około 13 milionów złotych kredytu pod zastaw rolniczy. W tych dniach oczekiwane jest dalsze poważne wyzyskanie tego kredytu przez sfery rolnicze.

— **Dzień dobroci dla zwierząt.** Wzorem wszystkich kulturalnych państw zagranicy, Polska Liga Przyjaciół Zwierząt organizuje dnia 10-go listopada roku bieżącego dzień dobroci dla zwierząt. Program obejmuje następujące uroczystości: pochód przez miasto z udziałem właścicieli koni, psów i innych zwierząt, młodzież i dzieci z transparentami, orkiestra, jeźdźcy na koniach, konie zaprzężone do udekorowanych wozów, psy prowadzone przez swych panów, samochody wiozące psy, koty i inne zwierzęta. Uroczystość ta odbędzie się w Warszawie.

— **Przytulki i domy pracy w Polsce.** Wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i ministrem spraw wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy zarobkowej i przymusowej, w wykonaniu ustawy o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

Na mocy projektu, nad którym przytułkiem i zakładem opieki społecznej ustanawia się patronat z 3—5 osób z kompetencjami opiniodawczymi i kontrolującymi.

Umieszczanie w zakładach odbywa się na wniosek władzy gminnej, lub z wyroku sądownego. Umieszczeni w przytułkach z tytułu opieki społecznej mają prawo wychodzenia z przytułków. W każdym przytułku muszą być warsztaty, przystosowane do stanu fizycznego pensjonariuszów, musi być opieka religijna i pomoc lekarska. Za pracę wydawane są premje w wysokości, ustalonej przez gminę.

Domy pracy dobrowolnej mają być jednocześnie szkoła dla specjalizacji w zawodach rzemieślniczych. Umieszczeni w tych domach mają być żebracy po odbyciu przymusowych robót, byli więźniowie, osoby o zmniejszonej zdol-

ności do pracy. Praca może trwać 8 godzin.

Do domu pracy przymusowej posyłani są skazani przez wyroki sądowe, albo na mocy zarządzenia władz administracji ogólnej. Zamknięty w takim zakładzie otrzymuje ubranie, bieliznę, obuwie i wyżywienie. Obowiązkowa jest codzienna kąpiel; 1/4 zarobków wydawana jest na drobne wydatki, 3/4 na rachunek oszczędnościowy. Zakłady pracy przymusowej mają swoją straż uzbrojona. Na oddziałach żeńskich musi być służba kobieca. Rygor przewiduje kary, aż do zamknięcia w oddzielnej celi. Z drugiej strony przewiduje się możliwość indywidualnego stosowania ulg, aż do przedterminowego zwolnienia z zakładu.

— **Odciążenie sądów.** W Ministerstwie sprawiedliwości opracowany jest projekt ustawy, dotyczący odciążenia sądów przez przekazanie szeregu drobnych wykroczeń administracyjnych i policyjnych orzecznictwu władz administracyjnych, oczywiście z zastrzeżeniem dla stron prawa skierowania w razie niezadowolenia sprawy na drogę sądowną.

— **W sprawie ordynansów dla oficerów.** Wobec ukazania się w prasie wiadomości o skasowaniu przydziału ordynansów dla oficerów, niepozostających w służbie liniowej, Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że projekt taki jest od dawna opracowywany przez biuro ogólnego-organizacyjnego wyższej wymiarowej ministerstwa, jednakże jeszcze znajduje się w stadium badań i jest wątpliwe, czy będzie zrealizowany w ciągu bieżącego roku. — Wydanie takiego zarządzenia wymaga zatwierdzenia Ministerstwa spraw wojskowych i zgody Rady ministrów.

Województwo śląskie.

* **Odnaka dla wojewody Grażyńskiego.** W piątek przybył do gabinetu p. wojewody dra Grażyńskiego dowódca 73 p. p. plk. Różycki, który wręczył p. wojewodzie imieniem pułku odznakę pułkową nadaną z okazji 10-lecia istnienia 73 p. p.

* **Sprawa podwyżki zarobków w górnictwie.** Jak donosiliśmy w myśi orzeczenia komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 4 października w sprawie regulacji płac dla kopalń węgla i kruszcu na Śląsku, strony miały się w ciągu 5 dni oświadczyć, czy orzeczenie to przyjmują. W związku z tem donosimy, że zespół pracy zawodowych związków górniczych wystosował do komisji pojednawczej i arbitrażowej pismo, w którym odrzuca wspomniane orzeczenie, domagając się zwolnienia nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia sporu.

Natomiast komisarz demobilizacyjny inżynier Gallot wystąpił do Ministerstwa pracy i opieki społecznej z wnioskiem o nadanie mocy obowiązującej ostatniemu orzeczeniu komisji arbitrażowo-pojednawczej w sprawie zażądania na tle zarobkowym w górnictwie śląskim.

* **Znowu śmiertelny wypadek na kopalni.** W piątek o godz. 6 rano na kopalni „Ferdynand“ w Katowicach spadł z jednego poziomu do drugiego kopalnik stolarz górniczy Władysław Pempek, ponosząc śmierć na miejscu.

* **Odszkodowanie dla zwolnionych w Knurowie.** W piątek odbyła się u komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota konferencja z zarządem Skarbofermu w sprawie zwolnienia 6 dozorców w Knurowie. Na skutek interwencji kom. demob. sprawa ta została po myślnie załatwiona. Z tytułu długo-

letniej pracy dozorca ci otrzymają odpowiednie odszkodowanie, wobec czego zrekną się wszelkich pretensji do Skarbofermu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Napad bandycki). Na drodze w pobliżu kopalni „Kleofas“ pod Katowicami dokonano napadu rabunkowego. Handlarz Marjan Otrebski, mieszkający w Katowicach przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, wracając furmanką około godziny 21 do domu. Niedaleko wymienionej kopalni skoczył na wóz dwóch osobników, którzy handlarza zatrzymali, następnie zrabowali mu 200 złotych. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli w kierunku Wielkich Hajduk. Uwiadomiona o napadzie policja urządziła natychmiast pościg za bandytami. Jednego opryszka przytrzymało. Jest nim Paweł Skop bez stałego miejsca zamieszkania. W ubraniu Skopa znaleziono 108 złotych i 90 groszy. Drugi bandyta Maksymilian Reinert narazie zbiegł, lecz w kilka godzin później przytrzymało go na dworcu kolejowym w Wielkich Hajdukach. Obydwóch bandytów osadzono w więzieniu sądowym.

— (Więcej dozoru nad dziećmi!) Na ulicy Krakowskiej w Zawodziu—Katowicach najechał kierowca autobusu Stefan Opilski z Zagórza na 6-letnią Władysławę Puślecką z Zawodzia. Dziewczynka doznała obrażeń. Po udzieleniu jej pomocy przez miejscowego lekarza, odstawiono ją do domu rodzicielskiego. — Kto ponosi winę, na razie nie ustalono.

— (Ostrzeżenie dla kupców). Policja w Katowicach donosi, że w Gnieźnie w Wielkopolsce skradli włamywacze zapas damskich futer wartości 700 tysięcy złotych. Ostrzega się przed kupnem łupu złodziejskiego.

— **Mała Dąbrówka w Katowickiem.** (W sprawie budowy szkoły). Zarząd gminy z braku funduszy ma zamiar przerwać dalsze roboty przy nadbudowie szkoły III. Należy spodziewać się, że gmina znajdzie fundusze, by roboty około szkoły zostały ukończone.

— **Siemianowice w Katowickiem.** (Los górnik). Zatrudniony na kopalni Richtera Józef Kamrad został pochwycony przez wózek, naładowane węglem, przyczem doznał ciężkich zgnieceń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zawiadomienie). Komitet miejski Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Król. Hucie jest w posiadaniu przeźroczy, dotyczących obrony przeciwgazowej, zaś dzięki uprzejmości pułkownika Kłaczyńskiego ma możliwość otrzymania prelegentów na odczyty, urządzone z temi przeźroczeniami. Komitet miejski Ligi obrony powietrznej w Król. Hucie zwraca się z prośbą do wszystkich stowarzyszeń na terenie miasta Król. Huty, by na swych posiedzeniach miesięcznych urządziły odczyty z dziedzin obrony przeciwgazowej. O prelegentów i przeźrocza należy zwracać się do miejskiego komitetu L. O. P. P. w Król. Hucie, rynek 13 najpóźniej na 8 dni przed terminem odczytu — podając dokładnie godzinę, dzień i lokal, w którym odczyt ma być wygłoszony.

— (Zabawa ludowa). Z okazji „Tygodnia L. O. P. P.“ komitet miejski w Król. Hucie urządził w sobotę dnia 12 października o godz. 20 wieczorem wielką ludową zabawę taneczną na sali Domu Polskiego przy ul. Wolności 64. Czysty zysk przeznaczony jest na cele Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Komitet Ligi uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

— (Centrala pielęgniarek dla chorych). Dotychczas odczuwano w Król. Hucie dotkliwie brak

pielęgniarek w nagłych wypadkach zachorowania. Niedomaganie to usunięto. Od 1 października znajduje się w Król. Hucie przy ulicy Katowickiej 5 — Telefon 1201 centrala pielęgniarek

— (Niesumienny urzędnik). Zamieszkały w Król. Hucie przy ulicy Kazimierza 2 niejaki Szykman sprzeniewierzył 520 dolarów. Poszkodowany nazywa się Feliks Ostrowski. Sprzeniewiercę osadzono w więzieniu.

— (Znowu kradzież pieniędzy przy okienku pocztowym). W czasie wplacania pieniędzy w urządzenie pocztowym w Król. Hucie skradziono uczniowi gimnazjum Edmundowi Lizakowi z Król. Huty 30 złotych. W związku z kradzieżą tą przytrzymało jako silnie podejrzanego pewnego robotnika z Król. Huty. Wiadomo, że kradzieże kieszonekowe zdarzają się bardzo często przed okienkami w halach dworców kolejowych i urzędów pocztowych. Z tego powodu należy strzedz się przed złodziejami, przedewszystkiem pieniędzy nie przechowywać w łatwo dostępnej kieszce.

— (Amator dzikich ptaków). Herman Karstner z Król. Huty przywłaszczył sobie przeszło 20 kuropatw na szkodę handlarzy Wiktorji Czaja z Lipin. Karstner został aresztowany przez policję król. hucką.

— (Koło samochodowe w oknie wystawowym). Przed sklepem Berty Złotosiowej przy ulicy 3 Maja w Król. Hucie złamała się osł samochodowa podczas jazdy. Oderwane w ten sposób od auta koło wjechało do okna wystawowego, rozbijając szybę na kilka części. Samochodem kierował szofer, Jan Stanka, z Dąbrowy Górniczej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Obrabowany na ulicy). Antoni Mańkosz z Król. Huty został obrabowany przez czterech nieznanymi opryszków, którzy zrabowali mu portfel, zawierający 10 złotych i bilet kolejowy. Napadu bandyckiego dokonano w Świętochłowicach na ulicy Aptecznej. Uwiadomiona o napadzie policja aresztowała jednego ze sprawców. Aresztowany nazywa się Roman Kozik.

— **Szarlej w Świętochłowickiem.** (Zastrzelenie przemytnika). Dwaj funkcjonariusze straży granicznej spotkali 8 przemytników, którzy nieśli towar, przemycony z Niemiec do Polski. Gdy na wezwanie strażnika przemytnicy nie stanęli, urzędnicy straży granicznej oddali kilka strzałów za uciekającymi przemytnikami. Jeden z nich, mianowicie Piotr Drabik, lat 20, otrzymał strzał w prawe udo. Rannego przemytnika odstawiono do szpitala w Szarleju, gdzie w kilka godzin później zmarł. Piotr Drabik mieszkał w Jezorze, powiat Chrzanów. Po postrzeleniu Drabika przytrzymało jeszcze dwóch przemytników: Malchetyczyka i Moskwa z Gzeladzi. Przemyt składający się z rodzynek i niemieckich wyrobów tytoniowych skonfiskowano.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Z targu). Ostatni targ na bydło był słabo obelany. Stan bydła był zadawalający. Koni sprzedano bardzo mało. Za stosunkowo liche konie płacono wysokie ceny.

— **Mikołów.** (Porada prawna). Zarząd obwodowy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Mikołowie donosi: Przy zarządzie obwodowym Z. O. K. Z. w Mikołowie otwiera się z dniem 15 października br. publiczną bezpłatną poradnię prawną. Porad

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczność i przyjemne działanie wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogerjach.

Po zgonie dr. Gustawa Stresemanna ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej

Obrazki z jego życia i działalności.

Obrazki z uroczystości pogrzebowych.



Stresemann w trumnie.

Stresemann



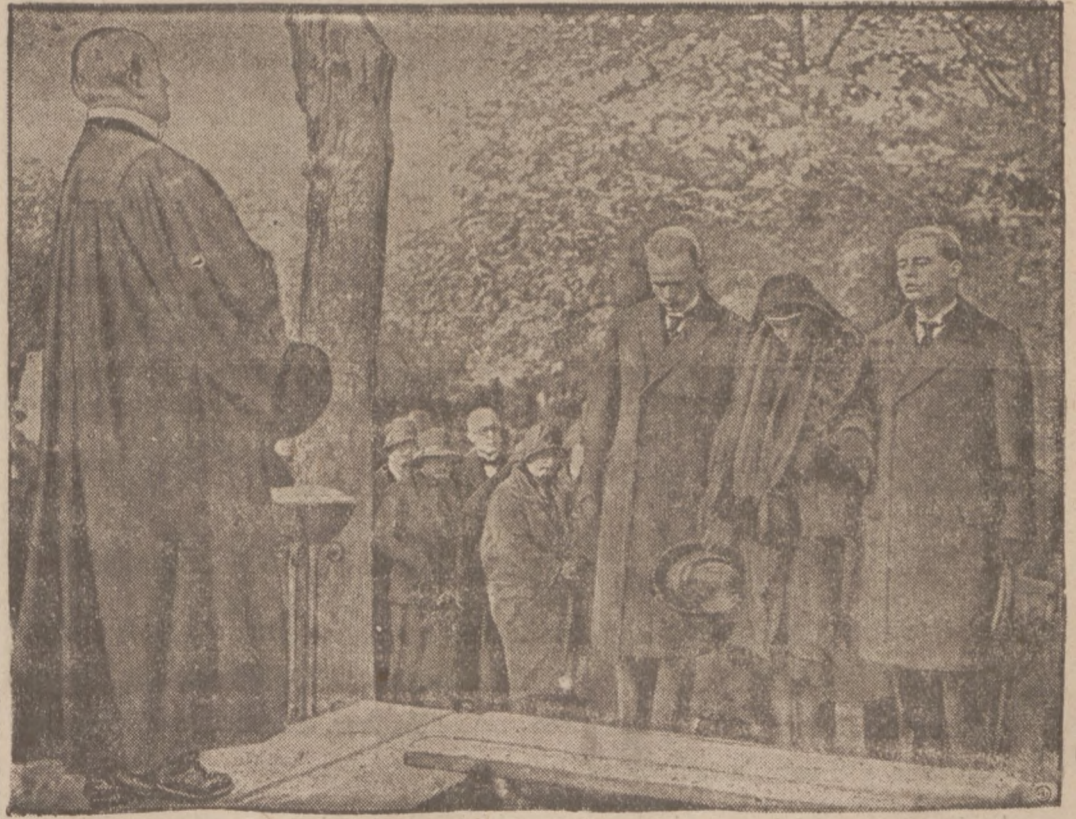
Stresemann podpisuje traktat konferencji w Hadze. Ostatnia mowa dr. Stresemanna w Lidze



Stresemann w gronie swej rodziny z żoną i dwoma synami.



Kondukt pogrzebowy w drodze na cmentarz.



Rodzina Stresemanna żona i obaj synowie nad mogiłą.

Bank reparacyjny rozpoczął swą czynność



Pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego w Baden-Baden. W hotelu „Stephania“ zasiedli do prac związanych z powołaniem do życia międzynarodowego banku reparacyjnego delegaci państw koalicyjnych, Ameryki i Niemiec. Przewodniczy Amerykanin Reynolds (w środku obrazka).

Uroczyste poświęcenie pomnika Beethoven'a w Karlsbadzie.



W Karlsbadzie (Karolowe Wary) stanął w parku kuracyjnym na przednim miejscu pomnik jednego z największych muzyków, jakiego ludzkość wydała, Ludwika van Beethoven'a. Pomnik wyszedł z pracowni rzeźbiarza profesora Hugona Uher'a. — Rycina nasza przedstawia zdjęcie chwili uroczystego poświęcenia — po obu stronach pomnika ustawiły się korporacje studenckie.

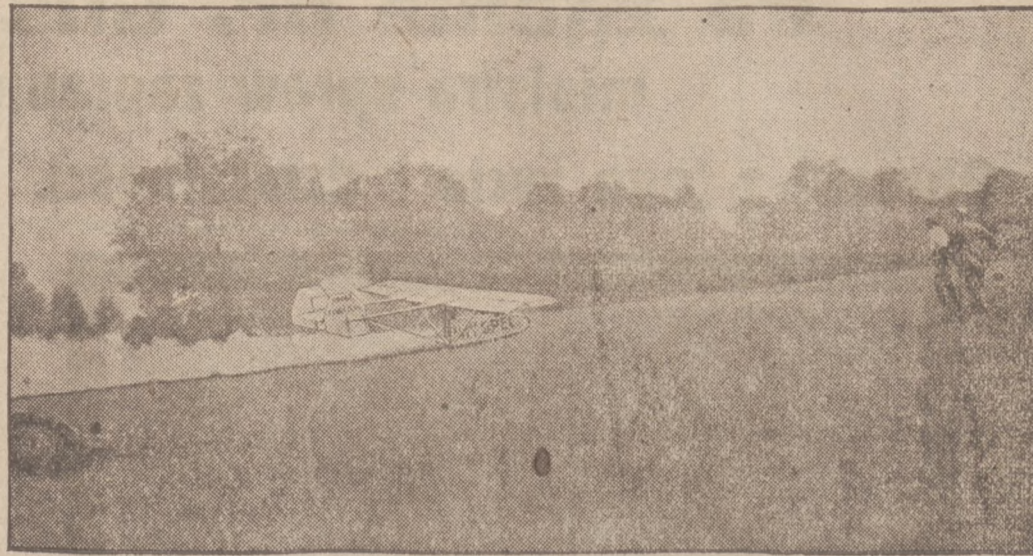
1-szy burmistrz Berlina w Nowym Yorku



Zona dr. Bössa. dr. Böss. Walker, burmistrz nowojorski.

Dr. Böss, pierwszy burmistrz stolicy niemieckiej, wraz z żoną swą odwiedził burmistrza nowojorskiego Walkera. Są to odwiedziny rewizytowe, gdyż zeszłego roku bawił w gościnie burmistrz nowojorski Walker z żoną u państwa Böss'ów w Berlinie.

Oryginalne zdjęcia lotu raketowego aeroplanu.



Start samolotu „Opel-Sander-Rak I.“



dr. Fritz v. Opel podczas lotu próbnego.

Angielski olbrzym powietrzny.



„R 101“.

Pięć lat budowano nad wykończeniem tego olbrzyma. R 101 jest cały z metalu a powłoka jego z blachy aluminiowej. W tych dniach nastąpiło jego uroczyste poświęcenie w obecności władz państwowych i licznie sproszonych gości. Niebawem wykona swe pierwsze loty próbne. Czy spełni pokładane w nim nadzieje?

Nowa zabawa.

— Dzieci, co wy tu wyrabiacie? Dajcie pokój, bo zadusicie Antosia.

— Nic mu się nie stanie, mamusiu. Bawimy się w podatki i Antoś właśnie ma zapłacić podatki.

Dziwne zapatrywanie.

— To szczególne!... — mówi uczeń szewski — jak czeladnik chory to się nazywa, że pijany, a jak ma, stę, pijany, to się nazywa że chory.

Przygotowanie wyprawy „Zeppelinem” do Bieguna Północnego.

Tajemnice Bieguna Północnego, dotąd niezbadane, nie dają spokoju badaczom przyrody oraz całej kuli ziemskiej. Wszyscy mamy jeszcze w pamięci tragiczny los, jaki spotkał wyprawę włoską do bieguna północnego pod kierownictwem Nobilego na balonie sterowcu „Italia”.

Otóż donoszą znowu gazety, że tych pięciu mężów podjęto się na balonie „Zeppelin”, tysamym, który obleciał świat dookoła, dotrzeć do Bieguna Północnego i zbadać jego okolice. Oto ich imiona od lewej ku prawej:



Frithjof Nansen. Wilkens, kapitan. Dr. Eckener.

Lehmann, Prof. Berson. inżynier pilot.



Mapa projektowanego lotu.

„Zeppelin” skieruje swój lot z Europy na rosyjskie wybrzeże Białego Morza krainy Murmańskiej, skąd poleci wzdłuż grenlandzko-kanadyjskiego wybrzeża od strony polarnej do stacji Fairbanks na Alasce. Stąd dopiero będzie podjęta właściwa wyprawa do nieznanych i niezbadanych krain podbiegunowych i wróć przeciwną stroną syberyjską do zatoki Beringa, a stąd wzdłuż Syberji napowrót do stacji Murmańskiej.

Niemiecko-japońskie zawody lekkoatletyczne.

w Kioto, drugiej stolicy Japonji, zakończyły się małą przewagą drużyny niemieckiej w stosunku 79.5 : 71.5 punktów.



Marja Orska.

Znana aktorka wiedeńska, Marja Orska, która niedawno uległa atakowi nerwowemu i przebywała w kolońskim sanatorium zniknęła stamtąd wśród zagadkowych okoliczności. P. Orska wydała się pod pozorem czynienia zakupów i więcej do zakładu nie wróciła. Przed trzema dniami bawił w Kolonii brat artystki, który przybył do niej w odwiedziny. O miejscu pobytu zaginionej nie umiano mu dać żadnych wyjaśnień. Mimo najusilniejszych poszukiwań tajemnica zagadkowego zniknięcia pozostała dotąd niewyjaśniona. Telefoniczne i telegraficzne zapytania, skierowane do berlińskich znajomych i krewnych aktorki dały wynik ujemny. Zdołano jedynie tylko ustalić, że p. Orska miała zamiar powrócić do swego mieszkania w Wiedniu, dokąd kupiła sobie bilet kolejowy. Jest bardzo możliwe, że artystka ulegając po drodze jakiemuś kaprysovi, wysiadła z pociągu zdużającego do Wiednia i obecnie przebywa może w jakiejś prowincjonalnej miejscowości. Środowe gazety piszą, że Orska została odnaleziona bezprzytomną w przedziale II-giej klasy pociągu kurjerskiego Kolonia-Wiedeń tuż przed miastem Würzburgiem. Chorą aktorkę umieszczono w psychiatrycznej klinice uniwersytetu Würzburgskiego.



dr. Peltzer (niem.)

Nambu (jap.)

Eldracher,

Puchar — nagroda honorowa, prezydenta niem. przypadła w roku bieżącym drużynom niem.

zwyzyzył w biegu 800 mtr. i 1500 metr.

zwyzyzył w skoku w dal.

zwyzyzył w biegu na 100 i 200 metr.

Olbrzym przedpotopowy.

Naukowa ekspedycja, zaopatrzona należycie w dolary, dokonała w stanie Utah (półn. Ameryka) ciekawych odkryć, poszukując śladów i szczątków stworzeń przedpotopowych. Odkopano oto szkielet przedpotopowego olbrzyma, większy od wszystkich, za jakie dotąd natrafiono. Szkielet ma 16 metrów wysokości, a 19 metrów długości. Wobec takich rozmiarów największe obecnie żyjące zwierzęta jak słonie, nosorożce i t. d. wydawać się muszą małymi. Co taki olbrzym spotrzebował pokarmu!

Tragedia pingwinów.



Pingwiny, jakich na powyższym obrazku widzimy są ptakami morskimi, żyjącymi całymi gromadami a nie jak inne ptaki parami. Zaludniają morza południowe, bezludne i dzikie wybrzeża Patagonji, dalej całe mnóstwo wysp, leżących pomiędzy Południową Afryką i Południową Ameryką. Pingwinów rozróżniamy kilkanaście gatunków a największy z nich dochodzi do jednego metra wysokości. Cała ich budowa ciała wskazuje na życie wodne. Karmią się rybami i innymi mięczakami. Gromady ich dochodzą do kilkadziesiąt tysięcy sztuk. — Otóż pomiędzy mieszkańcami południowych mórz wybuchła zaraza, zabierająca tysiące ofiar pingwińskich. Okręty powracające z tych tam okolic donoszą, że całe wybrzeża są pokryte zdechłym ścierwem, rozszerzającym niemożliwy i nieznośny smród, grożący śmiertelnością tamtejszym ludom. Z Ameryki i Europy wybierają się ekspedycje naukowe, by stwierdzić przyczynę pingwińskiej zarazy i zastosować środki zaradcze przeciwko przewleczeniu jej na organizmy ludzkie.

Życie pingwinów opisał świetnie w powieści misyjnej p. t.: „Chrzest Pingwinów” francuski powieściopisarz Anatol France Św. Patryk trawiony gorliwością o chwałę Bożą wybrał się na łódce na nawracanie pogan, a będąc krótko-zwrotnym wziął stado pingwinów za szczerp potomków Adama, ochrzcił je w Imię Trójcy Przenajświętszej. Wskutek czego powstała dysputa w niebie na temat czy chrzest pingwinów był ważny czy nie...

Polowanie

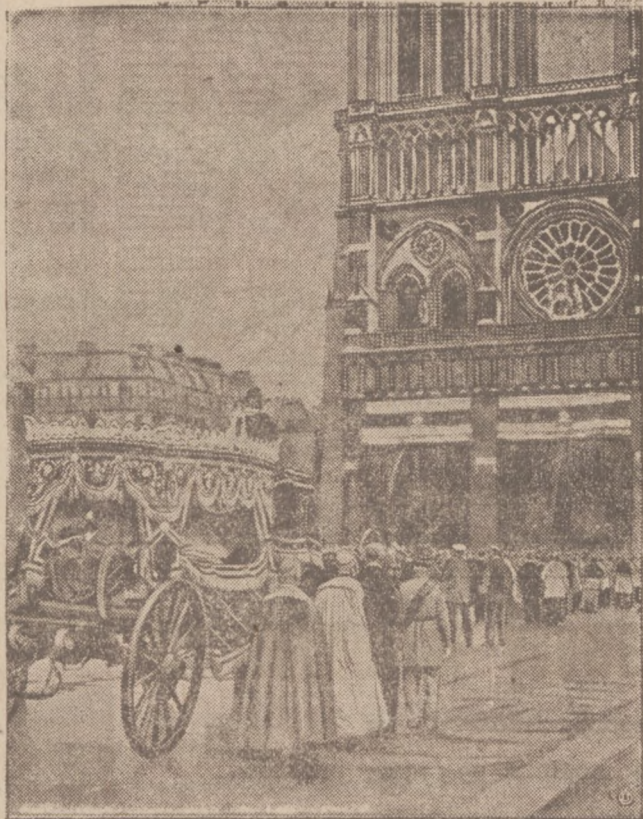


na dzikie kaczkę, gęś i inne płacwa wodne.

Uroczystości pogrzebowe Kardynała i Arcybiskupa Dubois w Paryżu.

Śp. kardynał Dubois urodził się dnia 1 września 1856 roku w St. Galais. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnym mieście, poświęcił się studiom teologicznym i filozoficznym w seminarjum duchownym w Precigne i Le Mans. Dnia 20 września 1870 r. otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął swą pracę duszpasterską, jako wikariusz w Broulon. Stąd przeniósł się w tym samym charakterze do Lude, a następnie do Coutre; w r. 1895 został proboszczem kościoła St. Benoit w Le Mans i potem już szybko kroczył po stopniach hierarchicznych aż do najwyższych godności. W r. 1898 mianowany został wikariuszem generalnym, a w r. 1901 biskupem Vedun. W r. 1909 objął stolicę biskupią w Bourges, w 1916 w Rouen. W tym samym roku otrzymał godność kardynała-kapłana z tytułem do kościoła St. Maria w Aquiro. Jako kardynał był członkiem Kongregacji ceremonii, oraz Kongregacji koncylium i konstytucyjnej. W r. 1920 po śmierci kardynała Amette, przeszedł na stolicę arcybiskupa Paryża i w ten sposób stanął na czele hierarchii francuskiej.

Publiczną działalność zmarłego księcia Kościoła cechowała dążność do ustalenia pokoju między Kościołem a państwem. Uchwalenie przez parlament zwrotu niektórych kongregacji misyjnych w znacznym stopniu należy zawiązać jego osobistym staraniom. Chociaż realne korzyści tych ustaw były minimalne, jednak kardynał Dubois wierzył, że to drobne osłabienie wrogiego względem Kościoła stanowiska ze strony państwa będzie miało charakter publicznej manifestacji dobrej woli i stanie się krokiem naprzód na drodze do ostatecznego porozumienia. W ubiegłym roku w kilku okolicznościach, np. podczas uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc, w Orleanie, oraz podczas pogrzebu marszałka Focha, zmarły prymas Francji miał możliwość bliższego zetknięcia się z prezydentem republiki. Podczas choroby kardynała żywe współczucie czynnikom kościelnym okazali wszyscy przedstawiciele urzędowi władz fran-



cuckich, a więc prezydent państwa, członkowie gabinetu oraz przewodniczący obu izb. Jest to jeszcze jeden symptom złagodzenia tendencji antykościelnych państwa.

Dążąc do usuwania i zmniejszenia taró między Kościołem a rządem, śp. kardynał Dubois nie pozwolił wciągnąć się w wir walk partyjno-politycznych, a przeciwko „Action Francaise” i wydawcy jego organu, Maurras'owi, który z Kościoła we Francji chciał uczynić narzędzie szowinizmu, wystąpił z całą surowością. W kwietniu 1926 r. wydał list pasterski, w którym potępił doktrynę tej partii, a zwolenników jej wezwał do opamiętania się i wyrzeczenia zgubnej ideologii pod grozą surowych kar kościelnych. Stolica Apostolska zarządzenia jego w tej sprawie zatwierdziła w całej rozciągłości.

Zmarły arcybiskup Paryża był odznaczony krzyżem Legji honorowej oraz Grobu św. Naukowo pracował czas dłuższy, jako członek Akademii św. Tomasza z Akwinu. Prowadził studia z zakresu historii Kościoła, sztuki i kultury ziem, z których pochodził, oraz wydał wiele prac religijno-moralnych.

Międzynarodowa wystawa samochodów w Paryżu.



Rycina powyższa jest słabym zdjęciem luksusowego wnętrza hali wystaw. Paryż poszczycić się może wystawą międzynarodową wszelkiego rodzaju typów samochodowych od najbytkowniejszej limuzyny do najprymitywniejszego wozu ciężarowego i transportowca.

Zmiana w rządzie egipskim.



Mohamed Mahmud Pasza dotychczasowy prezes ministrów i kierownik rządu egipskiego ustąpił. Za poradą Mahmuda rozwiązał król egipski Fuad parlament. To też jego dzisiejsze ustąpienie oznacza nawrót do rządów parlamentarnych. Następcą Mahmuda został zamianowany



Adly Pasza Yeghen,

zwolennik kierunku liberalnego. Po ratyfikacji nowego układu brytyjsko-egipskiego przez oba parlamenty angielski i egipski wejdzie historia kraju faraonów i św. Nilu w nową fazę rozwoju politycznego, państwowego i gospodarczego. Egipt stanie się czynnikiem równorzędnym w państwowym koncernie wielkomocarstwowej przewagi brytyjskiego imperjum.

Wojskowy doradca chińskiego rządu w Nankinie.



Pozasłużbowy pułkownik Kriebel, został przez dyktatora Chin Czang-Kai-Szeka zamianowany w miejsce innego pułkownika Bauera wojskowym doradcą rządu nankińskiego. Kriebel należał podczas wojny do bawarskiego sztabu generalnego i brał czynny udział w monachijskim puczu Hitlera.

W jednej minucie przemieniają ubiór sportowy na spacerowy.



Pewna berlińska firma odzieżowa puściła w świat nowe ubiory męskie i damskie, które można w krótkim czasie, jednej minuty, przez przepinanie i dopinanie zamienić dowolnie na strój sportowy lub spacerowy.

„Roma communis patria“



Rzym wspólną ojczyzną.

Na taki temat wygłosił Mussolini 25 września wielką mowę do ludu. Mussolini ma szczęście u ludu rzymskiego i wogóle włoskiego. Gdziekolwiek się pojawi, wybuchają tłumy entuzjastycznymi okrzykami na jego cześć. Mussolini porywa serca wszystkich Włochów, bo swa silną i nieugiętą wolą wyprowadził naród włoski na szczybel międzynarodowego poważania i liczenia się z faszyzmem.



Dr. Curtius

został zamianowany przez prezydenta Rzeszy niem., marszałka Hindenburga, tymczasowym kierownikiem niem. ministerstwa spraw zagranicznych. Dr. Curtius jest obecnie ministrem gospodarstwa krajowego i jako najbliższy przeciwnik zmarłego dr. Stresemanna jest najlepiej wtajemniczony we wszystkie zawile arkana niem. polityki i dyplomacji zagranicznej.

Na lotnisku.

— Ponieważ pan sypiać nie może, dam panu proszek nasenny.
— To nie pomoże. Niech pan, panie doktorze, da proszek nasenny tym gramofonom, które moją wille otaczają, wtedy zasną napewno.